

Warszawa 23.03.2013

Opinia Psychologiczna

Dotyczy znaczenia kontaktów dzieci z rodzicami oraz dziadkami w przypadku rozwodu rodziców oraz formy tych kontaktów.

Opinię wydała dr Ewa Milewska –adiunkt UW, psycholog kliniczny, specjalista II stopnia na prośbę Forum Matek ds. dyskryminacji ojców.

Konwencja Praw Dziecka stanowi wyraźnie, iż we wszystkich sprawach dotyczących dzieci podstawową sprawą jest zabezpieczenie nadrzędnego interesu dziecka, czyli dobra dziecka. To dobro dziecka powinno być realizowane poprzez zapewnienie mu warunków do rozwoju fizycznego i psychicznego, a także poprzez podmiotowe traktowanie dziecka.

1. W praktyce dobro dziecka sprowadzane jest najczęściej do oceny warunków materialnych, w jakich przebywa dziecko, bliżej nieokreślonych kompetencji wychowawczych rodziców oraz stereotypu o wyższości wychowania przez matkę nad wychowaniem przez ojca, a nawet ostatnio negowaniem roli ojca w wychowaniu dzieci. Takie postawy są wyraźne w opiniach kuratorów, psychologów i postanowieniach sędziów.

Tymczasem prawidłowy rozwój psychiczny dziecka wymaga stworzenia warunków do zaspokojenia potrzeb psychicznych, w tym takich, jak potrzeba akceptacji i doznawania uczuć, ale też możliwości okazywania uczuć osobom bliskim, współdziałania, odpowiedniej do wieku swobody w aktywności i kontaktach z innymi. Te potrzeby mogą być w sposób zadawalający zaspokajane w kontaktach z obojgiem rodziców. Każda z tych osób zaspokaja inne potrzeby dziecka, jest też dla niego innym wzorem, uczy nieco innych postaw i zachowań, a więc potrzebny jest i ojciec i matka. W pełnej i prawidłowej rodzinie to dziecko decyduje z jakim problemem, kiedy i do kogo się zwraca. W zależności od wieku, płci i rodzaju problemów dzieci raz bardziej potrzebują kontaktu z matką, a innym razem z ojcem. Sytuacja, gdy dziecko jest pozbawione lub ma ograniczony kontakt z jednym z rodziców, jest równoznaczna z zablokowaniem pełnego, właściwego zaspokojenia potrzeb dziecka i prowadzi do zaburzeń w rozwoju osobowości.

W polskiej rzeczywistości dziecko w sytuacji rozwodu najczęściej zostaje z matką i ma ograniczane, a nawet jest pozbawiane kontaktów z ojcem. I to często nie tylko poprzez

zachowania matek ,ale też na skutek różnych postanowień sądu. Tymczasem wyniki badań psychologicznych jednoznacznie wykazują, że chłopcy wychowywani przez samotne matki w szkole funkcjonują poniżej swoich możliwości intelektualnych, są niesamodzielni, bierni, mało aktywni, mają niską samoocenę i problemy z określeniem tożsamości, nie potrafią nawiązać prawidłowych relacji z rówieśnikami – albo są wycofani albo reagują agresją. Oczywiście jest, że mają później problemy w funkcjonowaniu w życiu dorosłym i to we wszystkich płaszczyznach. Dziewczęta wychowywane przez samotne matki w życiu dorosłym mają problemy z nawiązaniem trwałych i właściwych związków z mężczyznami. Mają negatywne lub lękowe postawy wobec mężczyzn, nie potrafią okazywać uczuć, nie potrafią właściwie reagować na okazywane im uczucia, ujawniają tendencje do instrumentalnego traktowania partnera. Wymienione wyżej zaburzenia to tylko niektóre ze stwierdzanych u dzieci i dorosłych z powodu braku kontaktów z ojcem. Jednocześnie trzeba podkreślić, że dzieci wychowywane przez samotnych ojców nie wykazują zaburzeń.

Okazuje się także, że kontakty z dziadkami są ważne, potrzebne i pozytywne jeśli chodzi o rozwój osobowości dzieci. Chłopcy mający częsty kontakt z dziadkami mają w porównaniu z innymi lepszą samoocenę, są bardziej aktywni, lepiej funkcjonują w grupie. Zatem nie można pomijać znaczenia dziadków dla rozwoju dzieci. Niestety w prawie i w praktyce dziadkowie są całkowicie pomijani, a w przypadku rozwodu rodziców i pozostawieniu dziecka z matką, dziecko zostaje często całkowicie pozbawione kontaktu z dziadkami.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że poczucie przynależności do większej rodziny, znajomość historii rodziny, kontakty z jej członkami są ważnymi czynnikami kształtującymi samoocenę i tożsamość człowieka , a te z kolei decydują w znacznym stopniu o sukcesach w dorosłym życiu. Poza tym więzi z krewnymi nawiązane w dzieciństwie mogą później stanowić wsparcie w wielu sytuacjach życiowych.

Reasumując, ograniczanie lub pozbawianie dziecka kontaktów z ojcem, kontaktów z dziadkami , kontaktów z rodziną współmałżonka po rozwodzie z nim, jest uniemożliwianiem dziecku pełnego rozwoju jego osobowości oraz poczucia bezpieczeństwa i oparcia, jakie dają dobre więzi rodzinne. Inaczej mówiąc jest to działanie na szkodę dziecka.

2. Jak już wcześniej podkreślono Konwencja Praw Dziecka wyraźnie mówi o tym, że dziecko jest podmiotem i tak powinni być traktowane. Mówi też, że to dziecko ma prawo do utrzymywania regularnych, osobistych i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziców w przypadku odłączenia od jednego lub obojga rodziców (art.9 pkt 3). To dziecko ma prawo do kontaktów, a rodzic ma obowiązek zadbać o realizację tego prawa.

W praktyce sądowej ten zapis i odpowiednie do niego traktowanie dziecka jakby nie istnieje. Dziecko jest przedmiotem, który zostaje przypisany do jednego rodzica, a drugiemu dawkuje się kontakty. Przyjęcie założenia, że to rodzic , najczęściej jest to ojciec, dostaje kontakty z dzieckiem skutkuje tym, że matki, kierując się różnymi motywami, ograniczają kontakty ojcu (byłemu mężowi), nie myśląc o dziecku. Nie tak rzadko uzasadniają te ograniczenia prawem matki rozumianym jako nadrzędnym nad prawami ojca. O prawach dziecka nikt w sądzie nie mówi. Niestety również w świadomości sędziów nadal istnieje prymat praw rodzica nad prawami dziecka, co wyraża się w przyznawaniu ojcom określonych zresztą kontaktów z dzieckiem, a nie dziecku z ojcem.

Dziecko otrzymuje informację, że ojciec może się z nim widywać w określone dni i godziny i nie wtedy, gdy ono go potrzebuje. Te dni i godziny są zresztą często bardzo skrupulatnie przez matki egzekwowane i dziecko nie może zostać dłużej u ojca lub spotkać się z nim w inny dzień. Niekiedy nawet nie może mieć z ojcem kontaktu telefonicznego, a niektórzy sędziowie uważają, że 10-letnie dziecko jest zbyt małe na posiadanie telefonu. W takiej sytuacji dziecko może zacząć spostrzegać ojca jako osobę gorszą, złą albo też przypisuje sobie winę za jakieś zachowanie (bliżej nieokreślone) i za które jest karane. I to prowadzi do różnych zaburzeń w zachowaniu i rozwoju dziecka.

Jeszcze bardziej szkodliwe są postanowienia o kontaktach z dzieckiem jednego rodzica w obecności drugiego rodzica, gdy oboje są w konflikcie. Przy takich postanowieniach sądów dziecko właściwie nie ma żadnego kontaktu, uczestniczy w konflikcie, nie może swobodnie porozmawiać z drugim rodzicem, okazać mu swoich uczuć. To jest nie tylko pozbawianie dziecka prawa do osobistych kontaktów, ale narażanie dziecka na sytuacje dla niego stresowe.

W ustanawianych przez sędziów kontaktach ojca z dzieckiem nie są uwzględniane indywidualne potrzeby dziecka i ich zmiany wynikające z rozwoju, płci, wieku. O ile w

przypadku dziecka 3-4 letniego można określić godziny kontaktów, bo ten kontakt to głównie zabawa, spacer, o tyle dziecko w wieku szkolnym potrzebuje dłuższego kontaktu i to w takich godzinach, w jakich można pograć w piłkę, pójść do kina, swobodnie i bez patrzenia na zegarek porozmawiać. Tymczasem dzieci 3 -letnie i 12-letnie są traktowane tak samo (np. w środę od 16,00 do 18,00). Taki kontakt przestaje mieć sens i staje się dla dziecka ciężkim obowiązkiem. W przypadku rodzeństwa również nie jest uwzględniana różnica wieku i wynikające z niej różnice w potrzebach i poziomie rozwoju dzieci. W tym samym czasie i w tych samych godzinach ojciec ma kontakt z 5- latkiem i 10-latkiem. Młodszy chce się bawić, starszy już nie i chciałby porozmawiać, ale nie może bo młodszy absorbuje. Jedno z dzieci jest niezadowolone ponieważ nie może zrealizować swojej potrzeby. Ta ignorancja sędziów w niedostrzeganiu indywidualnych różnic między dziećmi , skutkująca wręcz hurtowym przyznawaniu kontaktów z ojcem jest niekiedy zdumiewająca.

Przedmiotowe traktowanie dzieci wynika też z przekonania, iż dziecko nie wie nic, a dorośli wiedzą lepiej co dla niego dobre. Tymczasem już 7-8 letnie dzieci potrafią bardzo rzeczowo określić swoje potrzeby, emocje, stosunek do innych. Jednak decyzje o ich losie podejmowane są bez nich.

Naruszanie praw dziecka i działanie na jego szkodę wynika także z przewlekłości spraw dotyczących sprawowania opieki i kontaktów z ojcami. W wielu przypadkach na decyzje sądu czeka się miesiącami, a nawet dłużej. Tymczasem dziecko rośnie, zmienia się i nie ma czasu na czekanie.

Wymienione wyżej przykłady nieprzestrzegania praw dzieci w postępowaniu i decyzjach sądu nie wyczerpują wszystkich możliwych i stwierdzanych w praktyce. Przemawiają one dobitnie za koniecznością, i to jak najszybszą, takiego uregulowania prawnego, które zmusiłoby i sędziów i rodziców do zmiany myślenia o dziecku i do respektowania jego praw.

3. Uzasadnione jest zaproponowanie następujących uzupełnień i zmian:

a/ w przypadku osobnego zamieszkiwania rodziców i ustalenia miejsca stałego pobytu dziecka z jednym z rodziców dziecko ma prawo do indywidualnego i zgodnego z jego potrzebami kontaktu z drugim rodzicem.

b/ w przypadku rodzeństwa każde z dzieci ma prawo do osobnego i indywidualnego kontaktu z drugim rodzicem.

c/ forma, częstość, czas kontaktów dziecka z drugim rodzicem musi być adekwatna do jego potrzeb i może ulegać zmianie w miarę rozwoju dziecka.

d/ w przypadku konfliktu rodziców co do kontaktów dziecka z drugim rodzicem, ustalenia miejsca stałego zamieszkania dziecka, umieszczenia dziecka poza rodziną, dziecko otrzymuje z urzędu niezależnego reprezentanta swoich praw w sądzie . Od lat postuluje się powołanie przy sądach odpowiednio przeszkolonych psychologów sądowych, którzy reprezentowaliby przed sądem dziecko, jego potrzeby i prawa (ktos w rodzaju opiekuna dziecka). RODK –i niestety nie spełniają tej roli, również kuratorzy nie mają odpowiedniego przygotowania do rozpoznania potrzeb dziecka i ich rola jest nieco inna. Taki przedstawiciel dziecka miałby też uprawnienia do nadzorowania realizacji postanowień sądu i do wnoszenia wniosków i skarg w imieniu dziecka.

e/ rodzic, u którego dziecko przebywa na stałe ma mieć obowiązek (nie uprawnienia tylko obowiązek) zapewnienia dziecku kontaktów z drugim rodzicem zgodnych z potrzebami dziecka i postanowieniem sądu.

f/ rodzic, który utrudnia dziecku kontakty z drugim rodzicem lub jego rodziną może być i to w trybie natychmiastowym ukarany kara grzywny (wysokiej) ograniczeniem władzy, a nawet jej pozbawieniem .

g/ rodzic, który uchyla się od kontaktów z dzieckiem może być ukarany.....itd.

h/ Należy też wyraźnie określić, że dziecko ma prawo do kontaktów z dziadkami i innymi członkami rodziny drugiego rodzica i że te kontakty powinny być również ustalone odpowiednio do potrzeb dziecka i możliwości dziadków.

Powyższe propozycje mają na celu uświadomienie wszystkim decydom w sprawach dzieci, w tym także sędziom i kuratorom, że to dziecku przysługują prawa, a rodzice mają obowiązek je realizować. Zmiana zakorzenionych i wielowiekowych stereotypów w myśleniu o dzieciach i uprawnieniach rodziców jest trudna ale możliwa.